

# GAZETA LWOWSKA.

Czwartek

N<sup>o</sup>. 58.

16. maja 1833.

## WIADOMOŚCI KRAJÓWE.

— Ze Lwowa d. 16. maja. —

Wczoraj około godz. 10tej rano wybuchnął w klasztorze tutajszym OO. Franciszkanów ogień, i tak nagle i gwałtownie się rozszerzył, że w kilku godzinach kościół, klasztor i wszystkie przyległe należące do niego budynki całkiem spłonęły. Największym usiłowaniem ledwo zdołano przytłumić pożar i ocalić bliźkio domy i budynki.

— Z Wiednia. —

Najjaśniejszy Pan raczył najlaskawiej mianować najwyższem postanowieniem swoim z d. 20. kwietnia r. b. prezesami sądów karzących w Galicyi: Stanisławowskiego, Ignacego Pietruśńskiego, radzcę sądu szlacheckiego stanisławowskiego; wiśnickiego, Maksymilijana de Russow, radzcę sądu szlacheckiego lwowskiego; sternowieckiego, Karola Weissenbach, radzcę tego sądu.

Najwyższem postanowieniem z tego samego dnia raczył N. Pan mianować najlaskawiej nadliczbowym radzcą galicyjskiego sądu apelacyjnego, Dominika Jakubowicza, radzcę lwowskiego sądu szlacheckiego.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wielka Brytania i Irlandya.

Gdy w dniu 26. kwietnia wniósł na nowo lord Althorp, aby się zamieniła izba w komitet zezwalający, wniósł sir W. Ingleby, aby taxa od słodu z 20 szyl. 8 den. od kwarteru na 10 szyl. była niższa. Lord Althorp oświadczył, iż nie podobna będzie zaspokoić interesa kraju, gdyby ta poprawka była przyjęta, oprócz zaprowadzenia taxy od własności. Dochód krajowy zostałby przez to zmniejszony o 2,500,000 f. s., podczas gdy oszczędność wynosiłaby tylko 1,500,000 f. s. Nadaremnie. Po krótkich rozprawach przyszło do głosowania, i ministrowie mieli mniejszość 152 głosów przeciw 162. Lord Althorp oświadczył, że to głosowanie przyprawi ministrowi o wielki kłopot; gdy tak wypadło postanowienie izby, chociaż większość nie jest bardzo znaczna, wstydziłby się, gdyby się przeciwili rezolucyi. Przyjęto więc rezolucyją

i lord Althorp odłożył dzisiejszy porządek dzienny na poniedziałek (29). *Courier* czyni uwagę nad tą mniejszością dla ministrów, że gdy ten stosunek nieprzyjazny zaszedł przy głosowaniu na opłatę od słodu, więc nierównie więcej potrzeba się go obawiać przy głosowaniu o taxie od domów i okien. Lord Althorp, jak ten dziennik donosi, miał przedstawić hr. Grey, że przyzwolitaby było, gdyby się ón, lord Althorp, usunął. — Nazajutrz, dnia 27. kwietnia, po rozwiązaniu pytania przez izbę niższą, zwołano tajną radę, a po południu miała się zebrać rada gabinetowa, dla naradzenia się, co czynić śród tych okoliczności. Wiele gazet londyńskich utrzymuje za podobieństwo do prawdy, że lord Althorp na następnem posiedzeniu poniedziałkowym (29. kwietnia) przełożył nietylko zniesienie taxy od słodu, lecz nawet taxę od domów i okien, a natomiast wnieśli na dodatek od dochodów, jaki był podczas wojny.

W dnia 18. kwietnia odłożono w izbie wyższej dalze narady nad obudwoma bilami względem zaprowadzenia szczególnych sądów w Irlandyi, względem sądów przysięgłych. Bil względem zezwolenia na pewne summy dla marynarki odczytano po raz trzeci. W izbie niższej na wniosek mar. Chandosa, mianowano wydział, aby istące ustawy względem szynków piwnych rozpoznać i poprawić. Wniosek ten wspierał lord Althorp. Ostatni prosił potem o pozwolenie wniesienia bilu względem zmiany w systemacie dziesięcin. Zrobił ón uwagę, że cały dochód kościoła w Anglii nie przewyższa 3 1/2 mil. f. s., że dochód duchowieństwa na każdą osobę wynosi rocznie 300 f. s. Środek, który chce wnieść, ma na celu dozwolnić płaćcącym dziesięcinę, aby składki swoje zamienić mogli na stały podatek zbożowy w miarę wypadającej ceny zboża. P. Hume wniósł względem sinekurów, aby, jeżeli w przyszłości będą opróżnione, nie były inaczey nadawane, jak tylko bez płacy. — Lord Althorp przystał więc na to, a po niektórych uwagach pułkownika Davies, sir John Hope i lordów Ebringtona i Sandona został ten wniosek przyjęty. P. Hume wykazał w mowie swojej, że roczny wydatek na sinekury w Anglii i osadach czyni 199,137

f. s., w Szkocji 30,000, a w Irlandyi 82,000 f. s. P. Stanley oświadczył, że wniosek względem niewoli w osadach, zapowiedziany przez lorda Althorp, odłożony został do dnia 14. maja.

Na posiedzeniu porannem w dniu 19. kwietnia złożyli przysięgę p. Hope i inny nowo mianowany członek i zajęli swoje miejsca; poczem zajmowano się, jak zwykle, prozbami.

Na posiedzeniu izby wyższej w d. 19. kwietnia przeszedł bil względem zezwolenia na summy dla marynarki, a drugie odczytanie bilu względem przysięgłych sędziów irlandzkich przeznaczono na dzień 25. t. m.

W izbie niższej pytał się lord Althorp pana Attwood, czyli ob staje za wnioskiem swoim; względem mianowania wydziału do rozpoznania przyczyn nędzy kraju? W takim przypadku nie mógłby przelożyć budżetu. Pan Attwood użalał się na niesłuszne postępowanie, albowiem zaledwie 12 godzin minęło, jak uczynił wniosek, a już doznaje w nim przeszkody, i byłby bez pożytku, gdyby go wniósł w izbie, która ku niemu wstręt okazuje. Lord Althorp odrzekł, że życzy sobie tylko, aby obraz finansowy kraju poprzedzał wniosek zacnego członka (oklaski), któremu bynajmniej nie chce przeszkadzać, i takowy może być w poniedziałek wniesiony. P. Attwood rzekł, że: na to przystaje, a tak zamieniła się izba w wydział do rozpoznania dochodów. Poczem lord Althorp, zanim wystawił rzecz, wykazał drogę, jaką ministrowie względem finansów obrali, aby się uścili z przyrzeczeń, dotyczących się oszczędności. Zmniejszyli oni w 387 posadach o 231,400 f. s., co po odciągnięciu pensyj wynosi 193,000 f. s. oszczędności; równie i 91,000 f. s. w pensjach dyplomatycznych. Z pomiędzy zniesionych urzędów były trzy parlamentarskie, i zamiarem jest rządu, czynić redukcye o ile okoliczności dozwolą. Przeszło 500 osób na połowie płacy lub pensyi wezwano do czynnej służby. Dochód kraju wynosił nadzwyczaj 1,487,000 f. s. więcej nad wydatek, i czyni więcej, jak samo pokrycie ubytku roku zeszłego (słuchajcie!) w summie 235,000 f. s. Roku zeszłego zmniejszyło się wydatku o 2 mil. 408,000 f. s., i to nie przez ulepszenie poboru lub tax, lecz przez gospodarczy sposób pobierania dochodów. Porównywał pojedyncze rubryki dochodów i wydatków ostatniego roku z rubrykami roku poprzedzającego. Tu przeszedł do następnego roku, na który wykazał mniej dochodu, jak w ostatnim, wszelako w summie 46,494,128 f. s.; obciążenie funduszu papierów stałych 30,300,000 f. s., siłę lądową i morską razem 44,922,219 f. s., zostawując nadzwyczaj

1,570,000 f. s. Zdanie jego o nadzwyczku jest znanem, niemniej, iż sądzi, aby lepiej było, gdyby niżono taxy (słuchajcie). Może za mało ocenił nadzwyczaj, wszelako życzy, aby, o ile być może, posuniono zmniejszenie tax; tymczasem nie może ón zezwolić na takie zmniejszenie, jak go po za izbą sobie życzą. Podatek od siodu czyni 4,835,000 f. s., przeto nie podobna go znieść, bez wprowadzenia natomiast innego. Czyliż jedna taxa, gdy się nad tém zastanawiamy, co się już stało, zasługuje więcej innemi na uwagę? Zniesienie onę nie jest tak nagłe, iżby przez to zmniejszone zostało życie. Sprzeciwia się ón podatкови od stępla gazet, albowiem podatek ten nadaje monopolijum tym, którzyby chcieli go obejść, natenczas potrzebaby znieść całą taxę, a ona wynosi 440,000 f. s.; zniesienie takowej nie przyniosłoby ulgi ludowi, a wynagrodzenie przez opłatę poczty byłoby środkiem mamiącym; za opłatę poczty z Penny znalazłby rząd współubiegających się w powozach krajowych. Nie byłoby lepiej użyć 440,000 f. s. do niżnienia innych tax? (oklaski.) Rozumié ón, aby znieść taxę od kamieni do murowania, wynoszącą 37,000 f. s., jak ją zniesiono od kamieni łupnych. Podatek od doniesień, wynoszący 3 szel. 6 pen., wnosi ón, aby zmniejszyć od pierwszego umieszczenia na 2 sze. 6 pen. od drugiego na 1 szyl. 6 pen., a na 1 szel. za każde następne, przez to zmniejszy się dochód z 150,000 na 75,000 f. s. Potém opłatę od zabezpieczeń na morzu (oklaski), czyniącą teraz 220,000 f. s. od 2 szel. 6 pen. i 5 szel. na połowę. Tylko dokumenta względem obcych zabezpieczeń morskich na 15 szyl. powinny ulegać opłacie; co przy owęj redukcji uczyniloby 100,000 f. szt. ubytku. Dalej taxy od okien. Taxa od domów i okien wynosi teraz 2,570,000 f. s., dla tego nie podobna jęj teraz znieść; życzy sobie pomocy sklepom i proponuje zmniejszenie od takowych i od składów, chce zastosować tę samę zasadę do domów, w których są sklepy i składy, i w takim przypadku opuścić trzecią część, przez co odpada 100,000 f. s. Podatek od wozów do ciężarów powinien zupełnie ustać, ubytek 35,000 f. s., równie tyle od podatku na buchalterów, sług sklepowych, chłopców, drażników i t. d., tak, że ogół tych podatków zmniejszyłby się o 244,000 f. s. Oświadczył się za zmniejszeniem podatku z 1831 od surowej bawelny. Nie uczynił ón szkody, ale potrzeba się strzedz obecnej konkurencji, i dla tego proponuje, aby go zostawić tak, jak był roku 1831. Wynosił ón 626,000 f. s.; terazniejszy dochód czyni przeszło 360,000 f. s. Teraz przychodzi rzecz o mydle; przynosi ono

teraz 1,186,000 f. s.; proponuje zmniejszyć podatek o połowę, albowiem spodziewa się, że większe będzie zużycie onegoż. Nie dozwolone rękodzielnictwo jest wielkie, i sądzi, że opłata od niego przez zmniejszenie nie wyniesie nad 300,000 f. s. Doniesienia w Irlandyi powinny być mniej opłacane, i to dla p. O'Connella, lecz nie może powiedzieć o ile. Ogół zaś redukcji wynosiłby 3,134,900 f. s., atoli, jak się spodziewa, istotnego ubytku byłoby 1,056,000, a pozostałoby zawsze nadwyżka 510,000 f. s.

W ostatnich dniach zeszli z tego świata w Londynie admirał i lord Gambier, hr. Carnarvon i lord Foley. Admirał Gambier umarł w d. 19. kwietnia rano, w 77 wieku swojego życia. Pod Kopenhagą dowodził naczelnie angielską flotą; i za jego usługi wyznaczono mu pensyjną roczną 2000 ls. lecz takowej nieprzyjął. Później dowodził flotą angielską, która działała przeciw francuzkiej na morzu baskijskim. Gr. Carnarvon, który jako członek parlamentu pozyskał sobie sławę, umarł w d. 17. kwietnia. Tytuły jego i godności przechodzą na jego syna, lorda Porchester. Lord Foley, który umarł w d. 16., był szambelanem króla i kapitanem; tytuły jego oddziedzicza jego najstarszy syn Thomas, teraz lord Foley.

Zeszłego tygodnia umarł w Dublinie w 77 wieku życia swojego wicchr. Mauntmorres, pochodzący w linii prostej baronów Montmorency we Francyi; zostawił jednego syna Hervech de Montmorency, terazniejszego lorda Mauntmorres i trzy córki.

### Francyja.

W Strasburgu otrzymano d. 2. maja następującą depezę telegraficzną, datowaną »Paryż d. 2. maja rano«: »Minister spraw wewnętrznych do prefekta. Uroczystość imienin króla obchodzono tu wczoraj (w dzień Ś. Filipa i Jakuba) z największą okazałością; niezliczone mnóstwo ludu dzieliło wesołość doia tego. Najmniejszy nie zaszedł nieporządek, najmniejszy nie zdarzył się przypadek. Wszystkie ciała prawnie istniejące, wszyscy oficerowie gwardyi narodowej i wojska liniowego złożyli królowi doia tego hołd uszanowania.

Król przyjmował w d. 8. o godzinie 8. wieczorem deputacje izby parów i deputowanych, oznajmiające, że się izby ustaliły. Poczém deputacje miały u królowej posłuchanie. P. Gerstlacher, rezydent księcia badeńskiego, miał zaszczyt tego samego dnia o godz. 2. być przypuszczonym na posłuchanie do króla i oddać mu list wierzytelny.

Najnowszy *Moniteur* donosi z Paryża z d. 29.

kwietnia: Dzisiaj o godz. 1 miał zaszczyt poseł austrijski, hr. Appony, podać królowi na prywatném posłuchaniu odpowiedź naj. cesarza Austrii na list, zawiadamiający go o odwołaniu marszałka marg. Maison z urzędu poselstwa.

Niebawem potem miał zaszczyt sekretarz poselstwa angielskiego p. Arthur, podać królowi równie na prywatném posłuchaniu swój list wierzytelny jako pełnomocnego ministra na dworze francuzkim.

Na posiedzeniu izby deputowanych w d. 27. kwietnia miał następującą mowę prezes wiekiem starszy, pan Gras Greville, zanim opuścił krzesło prezydenta: »Mości panowie! Powołany wiekiem przewodniczyć przygotowanym pracom izby, byłem szczęśliwy w ciągu tego krótkiego obowiązku uzyskać dowody waszej życzliwości. Oddaję krzesło zacnemu koledze, którego wasz wybór powtórnie powołał. Nikomu, jak tylko mężowi takich talentów i charakteru, potrzeba było poruczyć staranie utrzymania zupełnej wolności dyskusyi podczas waszych narad — owego zasadniczego prawa, któremu wszystkie nowe władze francuzkiego towarzystwa cywilnego są podległe. Mamy nadzieję, że to posiedzenie nie utraci nic ze spokojności i godności, jaka wykonywana była podczas upłynionego, i że takowe nie ograniczy się na potrzebach kraju, ciągłym stanie obłężenia i wielkiem nadwężeniu indywidualnej wolności (wrażenie) i na przyjęciu jedynie niektórych ustaw finansowych. Ministeryjum uwolnione od zawał tymczasowości, znajdzie, gdy zechce, w waszej niezmordowanej gorliwości szczęśliwe wsparcie, by zaprowadzić powszechny system oszczędności w wydatkach kraju, i sprawiedliwość w rozłożeniu podatków. Rzeźczy, które dopełnią nareszcie przyrzeczeń, danych płacącym podatki. (Powszechna przyzwolenie.) Wzywam prezydenta i sekretarzy biur do zajęcia miejsc.« Po tej mowie, której ostatnia część wzbudziła szemranie w środku, oddał prezydent wiekiem starszy krzesło panu Dupin, który swojego poprzednika wziął w objęcie i rękę onegoż uściskał. P. Dupin rzekł: »Mości panowie i drodzy towarzysze! Wybór wasz, abym powtórnie przewodniczył w izbie, pomnaża obowiązki moje z moją wdzięcznością. Przy pomocy moich czcigodnych towarzyszy, których wasz wybór zachował mi jako współpracowników, będzie moją świętą powinnością, kierować waszemi pręgami i ułatwiać je podczas posiedzenia, które, chociaż nie będzie tak długo trwało, jak przeszłe, lecz odznaczy się daleko ważniejszymi rezultatami. Powszechna wola narodu wymaga, aby

ustalo prowizoryjum, które sprawia nieporządek w naszych finansach, czyni mniej skutecznym rozpoznanie wydatków państwa, ułatwia zbyteczne kredyty, i w swojej zasadzie przez konieczność głosów, szczególnie dwunastych części, szkodzi owej wolności i świadomości przyczyn, na których zasadza się szczególnie prawo narodu przy zezwalaniu na wsparcie. Atoli, gdy swoim prawnym współdziałaniem przez głosowanie na drugi budżet wspieracie koronę, nie powinniście zapominać, iż nie będzie dosyć zaspokoić chwilowo potrzeby finansowe, i że macie jeszcze inne obowiązki do wypełnienia. Przypomnijcie sobie wyrazy ostatniego swojego adresu, owo życzenie, »zobaczcie niebawem skończone zasadnicze ustawy i inne przyrzeczenia konstytucyi.« Winni jesteście modyfikacyjom szczęśliwie w waszym regulaminie zaprowadzonym, że prace przygotowawcze ostatniego posiedzenia mogą być dalej przedsięwzięte, i możecie ukończyć ważne ustawy organizacyjne, które pod wasze narady zostały oddane. Wyszłe od tronu słowa przekonywają was o wszelkiej odpowiedzialności, a ja staram się, daleki aby je osłabiać, nadać onym jeszcze więcej ewidencji. Raporta są gotowe, ustawy leżą; zawisło tylko od was na nie głosować. Gdyby mi wolno było nadać niektórym z tych ustaw pierwszeństwo, życzyłbym sobie, aby poczęto od następujących: od ustawy o nauce elementarnej, atrybucyjach municypalnych, wywłaszczeniu z majątności na korzyść kraju, z której ostatniej będzie wam niebawem zdana sprawa. Tak więc na posiedzeniu wiekopomnym zapewnicie ludziom pracowitym obfite źródło pracy, ludowi francuzkiemu oświatę, której jest godzien, całemu krajowi dobrodziejstwa owych instytucyj municypalnych, stanowiących najrozległjsze i najtrwalsze podstawy budowy towarzystwa cywilnego. Robota, nauka, instytucje municypalne, budżet! Taki będzie, jak mi się zdaje, program niniejszego posiedzenia.« (Ze wszystkich stron: Tak, tak!) Gdy potem stosownie do zwyczaju chciał p. Dupin, aby głosowano na podziękowanie dla prezydenta wiekiem starszego, sprzeciwił się temu p. Fulchiron, ponieważ ów użył niewłaściwego wyrazu: »nowa władza« i t. d. Głosowano nareszcie zgodnie na podziękowanie, i opierali się temu tylko pp. Fulchiron i Vatout. Izba uchwaliła potem, aby wniesiona została ustawa o nauce elementarnej, potem o atrybucyjach municypalnych. Dz. *Nouvelliste* z d. 30. kwietnia donosi: »Pleban gminy Levés pod Chartres połączył się niedawno z tak zwanym kościołem francuzko-

katolickim wyrzekł się posłuszeństwa ku swojemu biskupowi, i stał się korespondentem kędzja Chatel. Biskup wydał nań interdykt. Ta okoliczność szkodziła bardzo wielkiej części mieszkańców, którzy pozostali wiernymi religii katolickiej, ponieważ zmuszeni byli udać się do duchowieństwa w Chartres, dla dopełnienia powinności religijnych. Tak nie dawno dla odprawienia pogrzebu musiał z Chartres przybyć ksiądz do Levés, przy czém tak zwani francuzcy katolicy byli przyczyną rozruchów; albowiem interesem jest tych ludzi, każących o cierpliwości, okazywać niecierpliwość i odmawiając innym wolności, której się sami domagają. Potrzeba zatem było powrócić gminie plebana katolickiego, a kościółowi przeznaczenie, nadane mu przez ustawy. Było to prawem, obowiązkiem. Biskup posłał w tym celu księdza do Levés. Część mieszkańców oparła się widocznie temu postanowieniu. W d. 28. rano udał się prefekt z depart. Eure i Ligier, i dowodzący jenerał z kilkoma ludźmi konnicy do Levés dla obrony instalacji plebana. Z początku chcieli rzeczy przywieźć do skutku namiętną. Ale gdy się znaczna liczba ludzi zebrała przed kościołem, a nawet wzniesiono tamże barykady, przeto po zniszczeniu takich potrzeba było jąc się surowszych środków, aby tę zgraję rozpedzić. Dla zapobieżenia większemu nieszczęściu, nie chciano dopuścić ostateczności, i to postępowanie ze strony władzy tym jest szlachetniejsze, chociaż zebrał na wielu punktach lud, a między nim i kobiety, sypana na nich gradem kamieni, i jenerał został w nogę raniony. Gdy się to w Levés działo, udało się 400 burzycieli do Chartres, gdzie napadli i zburzyli pałac biskupa. Jenerał zaledwie co powrócił do miasta, udał się natychmiast na miejsce, gdzie zaszły rozruchy. Aresztowano pięciu do sześciu buntowników. Dwóch księży, będących w niebezpieczeństwie, wyrwano szczęśliwie z ich rąk. Przed domem biskupim postawiono pocztę gwardyi narodowej; pułkownik i oficer zostali kamieniami ranieni. O godz. 7 1/2 rozpedzono tłumę. Rząd dowiedziawszy się o tém bezprawiu chwycił się stanowczych środków, aby je utłumić w zarodku, i zjednać ustawom w gminie Levés uszanowanie. Marszałek minister wojny posłał jenerała Schramm na miejsce, niemniej pięć batalijonów piechoty; jenerałny prokurator sądu król. departamentu Sekwany upoważnił jednego ze swoich substytutów, p. Frank-Carré, udać się tamże, aby popierał sprawę instrukcyjną. Ustawy powinny mieć powagę, i pleban przez biskupa nowo miano-

wany powinien być do gmaehu, przeznaczonego na obrzęd, wprowadzony. Przywrócony porządek w Chartres nastąpi także i w Levès; można na tém polegać; gdy rząd utłumi i ukarze ten nieład, wysłodzi onego przyczyny. Czas zdać rachunek z tych haniebnych scen, tworzących systemat niecierpliwości i prześladowania, którego nawet zarzucie nie można zwolennikom sekt najzabobonniejszych. Zdarzenia w Levès nie należy uważać za osobne faktum; jestto rozmysłne dzieło różnych sekt, które mają swoją karność, swój kierunek i swoich prymatów. Podobne usiłowania zasły już na wielu miejscach. Zdaje się, że pewni ludzie uważają wolność religijną jak inną wolność, gotowi są przywłaścić sobie onęj monopolijum, i wykonywać względem innych zdań religijnych, jakoteż względem indywidualnych praw najnieznośniejszy despotyzm, t. j.: despotyzm zwierzęcego prawa przemocy. Temu należy położyć koniec. Rząd przeto, że śmieszny teoriom, dopóki były nieczynne, dozwalał podług upodobania istnieć, okazał tolerancyją. Lecz gdy rodzą powstanie, rabunek i mordy, byłoby rzeczą kary godną, pokrzywać zbrodnię, wbrew wszystkim publicznym i indywidualnym wolnościom, płaszczem wspólniej wolności. Wszyscy fanatycy jakiego bądź imienia, gdy są nieprzyjaciółmi porządku i ustaw, powinni być uczynieni nieszkodliwymi. Sądźmy, że rząd pojął tę potrzebę, i będzie umiał uczynić jej zadosyć.

Podług *Nouveliste* z d. 1. maja, rozruchy w Levès zostały zupełnie uspokojone. Dnia 23. o godz. 9. wieczór, sami mieszkańcy posłali księdza.

Dz. *Nouveliste* z pomienionego dnia donosi: »Zajmowano się wpubliczności podróżą czterech z Paryża do Blaye wysłanych lekarzy i ich powrotem do Paryża. Zdaje się, że księżna Berry, o której mowiono, że mocno słabła, ma się lepiej i nie miała potrzeby z nimi się wiedzieć. Lekarze zasięgnęli na miejscu od swoich kolegów wiadomości i przekonałi się, że księżna Berry jest zdrowa o ile okoliczności tego dozwalają, wraz korzystali oni z tej sposobności i przekonac się znowu mogli o zdrowym powietrzu w Blaye, i że w tym względzie żadna niezachodzi wątpliwość.«

**Belgijum.**

*Moniteur Belge* z d. 30. kwietnia zawiera królewskie postanowienie z d. 28. wspomnianego miesiąca, mocą którego izba reprezentantów jest rozwiązana, kolegija wyborcze na d. 23., a właściwie aż na 30. maja dla nowych wyborów zwołane, i senat i izba reprezentantów na d. 7. czerwca b. r. do zebrania się wezwane.

Zapewniają, że w pierwszych dniach miesiąca maja przeniesiona będzie główna kwatéra wojska do Mecheln. Główne kwatéry różnych dywizyj pójdą za tém poruszeniem, piérwszej będzie w Dicet, drugiej w Eier a trzeciej w Leodyjum.

— Z *Bruxelli* d. 10. kwietnia. —

Tutejszy *Moniteur* zawiera listę okrętów holenderskich zatrzymanych w skutku embargo, w portach angielskich. Lista ta zawiera znaczniejsze okręty, zabrane od d. 10. listopada do 30. marca r. b., z wymienieniem ich nazwisk, ilości beczek, ładunku i portów z których odpłynęły. Liczba tych okrętów wynosi 60.

Następująca jest liczba stojących teraz od Lillo do Flessyngi na Skeldzie okrętów holenderskich: W Lillo 5 statków kanonijerskich z 5 działami, na starym Doel 2 także statki i jedna korweta bombadyerska o 60 działach; w Batz 5 korwet z bombami, każda o 40—50 działach, 6 do 8 statków, każdy z działem 16 funtowém; w Vinckenisse korweta Proserpina o 22 działach, 17 statków kanonijerskich, między którymi 12 zupełnie nowych, i podług jednej formy zbudowanych, z jednóm ciężkiem działem, jedna korweta z bombami o 40 działach, nakoniec okręt linijowy *der Seeländer* o 90 działach, który d. 4. zupełnie uzbrojony odpłynął z Flessyngi w górę rzeki. Ze wszystkiém znajduje się na tej rzece 76 statków kanonijerskich, podzielonych na dywizye. W Batz stoją także 4 piękne dobrze uzbrojone statki parowe i 11 dwomasztowych statków do wyładowania, każdy z małym moździerzem, może pomieścić 80 do 90 ludzi. Statki te, mogą także i wiosłami być pędzone, każdy posiada 22 wiosel. Prócz tego znajduje się jeszcze w wszystkich kierunkach znaczna liczba pomniejszych i rybackich statków, wszystkie dobrze urządzone i uzbrojone. Nakoniec korwety, Pol-lux, Comet, Delphin i kilka innych o 22 działach, są ustawione od Ferneusen do zatoki Flessyngi; tak że od Batz aż na morze nie widać nic, jak okręty wojenne; rzadko bardzo statek kupiecki może bez uszkodzenia przeciśnąć się przez tę flotyłę; a jednak nazywają to wolnością Skaldy!

Od kilku dni trudno przychodzi okrętom, płynącym z Antwerpii do Flessyngi, dostać w Lillo rotmanów holenderskich; niektórzy muszą w ostatniem miejscu czekać, aż nadesła im takowych z Flessyngi; zdaje się, że większa część rotmanów przez samych nawet Hollendrów są zatrudnieni na okrętach wojennych.

**Niemcy.**

Gazety stutgardskie zawierają następujące

królewskie postanowienie, dotyczące się zwolania zgromadzenia stanowego: »Wilhelm, z Bożej łaski król würtemburski. Po wysłuchaniu naszej tajnej rady skłoniliśmy się do zwolania naszych wiernych stanów królestwa na poniedziałek d. 20. maja b. r. na sejm zwyczajny w naszej stolicy Stuttgardzie. Rozkazujemy zatem, aby się aż do tego czasu zebraли członkowie izb obudwóch w d. 17. maja b. r. i nazajutrz wywiedli się w wydziale stanowym. Nasze ministeryjum spraw wewnętrznych upoważnione jest do wykonania tego reskryptu. Dan w Stuttgardzie d. 1. maja 1833. (Podp.) Wilhelm. — Tymczasowy szef wydziału spraw wewnętrznych: Schlayer. Na rozkaz króla: Sekretarz stanu: Veelnagel.«

## Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

Lwów d. 15. maja. Cena płodów i wyrobów w handlu hurtownym: Garniec szumówki 20 grad. 12 kr., okowity 30 grad. 20 kr. m. k. Handel niemi idzie teraz słabo, na przyszłość zaś nie można teraz przewidzieć, czyli pójdą w górę, lub czyli spadną.

Korzec pszenicy 1 zr. 48 kr. do 1 zr. 54 kr., pszenicy z cyrkułu żółkiewskiego 2 zr. 12 kr.; żyta 1 zr. 12 kr. do 1 zr. 18 kr.; jęczmienia 1 zr. 12 kr.; hreczki 1 zr. 48 kr.; owsa 48 kr.; prosa 6 do 7 zr. m. k. Ceny zboża teraz trochę się podnoszą, nie dla tego, żeby była nadzieja bardziej ożywionego handlu, lecz z powodu słabej nadziei dobrego plonu zasiewów ozimych i jarych; ponieważ żyto w wielu okolicach bardzo ucięrpiało, a i na pszenicę się użalają. W cyrkułe samborskim i dalej w górę cena żyta znacznie podskoczyła.

Cetnar miodu z woszczynami 15 do 16 zr. i spada; miodu czyszczonego 15 1/2 do 16 1/4 zr. i idzie w górę; toju w faskach 18 1/2 do 19 1/4 zr. i spada; potażu 5 2/5 do 5 3/5 zr. i idzie w górę; przędziwa konopnego 6 2/5 do 6 4/5 zr. i idzie w górę; wosku 67 do 68 zr.; skór wołowych 30 do 31 zr.; skór cielęcych 33 do 34 zr. — Korzec kopru 7 do 8 zr.; anyżu okrągłego 16 do 18 zr.; kminu 10 do 10 2/5 zr.; nasienia koniczyzny 22 do 23 zr. — Ostatnie 7 artykułów spadają w cenie.

Na targu tygodniowym w poniedziałek dnia 13. maja było 161 wołów i krów sztuk 31. Płacono za bydło na rzeź po 66 do 88 zr. w. w.

Z tych jedna sztuka mogła wydać mięsa 13 do 15 3/4, loju 1 3/4 do 2 1/2 kamieni.

Stryj d. 12. maja. Ostatni jarmark na woły w Wojniłowie był lichey. Przypędzono 12 do 13,000 wołów. Ilość ta nie przewyższała wprawdzie potrzeby, ponieważ na same pastwiska potrzeba niemal 10,000 sztuk, które się po większej części tu, a reszta na jarmarku w Kałuszu zakupują; a oprócz tego kupują w Wojniłowie na dwa targi tygodniowe w Ołomuńcu, a tą razą oprócz kupców krajowych byli i kupcy z Węgier; z tém wszystkiém ceny były liche, zapewne z powodu złych targów w Ołomuńcu i ogólnie dla braku pieniędzy. Tyłko bardzo tłuste woły przynajmniej tak płacono, że się wyłożony na nie kapitał z procentem wrócił i wydatek na karmią się wynagrodził, żadnego jednak nie było zysku; chude zaś były bardzo tanie, para tysięcy została niesprzedanych, które właściciele na własny rachunek częścią do Ołomuńca popędzili, częścią czekać z niemi chcą do jarmarku kałuskiego. Wielką jest w kraju naszym chyba, że na zimę za wielką ilość bydła na stajnie stawiają, a przez to ceny wołów w jesieni podnoszą, na wiosnę zaś znowu, przez współubieganie się, ceny na półwypasionych zniżają. Tuzzenie bydła na rzeź jest u nas najlepszym środkiem pozbycia się płodów ziemskich, za które bardzo źle płać, które wszakże zamienione, że tak powiem, w łój, mogą być korzystnie za granicę sprzedane. Lecz nie wielu właścicieli ziemskich chwytą się tego środka; wielu przepelniają bydłem swoje stajnie, lub szcędząc owsa albo jęczmienia, które u nas są po niczem, wyprowadzają na targ woły chude, a potem użalają się, że się im mniemane koszta tuzzenia nie wróciły. Lecz w największym kłopotcie byli ci, którzy mieli terminu wypłaty, a woły chude; ci bowiem musieli bydło swoje posłać na pastwiska, najęte przez kupców żydowskich, pożyczyli u nich pieniądze na procent 3 od sta na miesiąc, i oddali im w zastaw swoje woły.

## WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Stille Wasser sind tief* komedyja we 4 aktach.

Teatr polski. — Jutro: *Sięrota*; dramat w 4 aktach. (Po pierwszy raz.)